

KAMILA ŁUKASZYK I MARZENA ZIĄBEK NA ELIMINACJACH GMINNYCH 63. OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO



Zapraszamy
na krótki
wywiad
z Kamilą
i Marzeną na
temat ich
konkursowych
przygotowań.
Gratulujemy
sukcesu
Kamili
Łukaszyk,
która zajęła II
miejsce w
konkursie !!!



We wtorek 6 marca odbyły się eliminacje gminne 63. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Kamila zajęła II miejsce w kategorii gimnazjum i będzie reprezentować naszą gminę w eliminacjach powiatowych. Trzymamy mocno kciuki i życzymy sukcesu w dalszych eliminacjach !!!

ZAPRASZAMY NA KRÓTKI WYWIAD Z KAMIŁĄ ŁUKASZYK I MARZENĄ ZIĄBEK

Redakcja: Jakie utwory recytowałyście na konkursie?

Kamila: Na konkursie recytowałam wiersz Marii Konopnickiej "Ojczyzna" oraz prozę Antoine de Saint - Exupery : " Mały Księżę" - fragment.

Marzena: Ja recytowałam wiersz Wisławy Szymborskiej: " Gawęda o miłości ziemi ojczystej". Jeśli chodzi o prozę była to: " Rozmowa Gandalfa z Hobbitem"- fragment Tolkiena - prozę wybierała mi P.M.Łytek.

R: Czy miałyście dużą treść?

K: Tak, miałam lekką treść przed samym występem.

M:Szczerze to nie, tylko troszkę na początku wtedy kiedy Kamila występowała. Uznałam, że nie ma się co stresować ważne jest, żeby pokazać się z jak najlepszej strony, treść do tego nie jest potrzebna:)

R: Jakie znacie sposoby, żeby pokonać treść?

K: Moim sposobem , żeby pokonać treść jest pozytywne myślenie:)

M: No cóż nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, jeśli o moje sposoby chodzi to trenuję dużo przed lustrem. To mi pomaga i kiedy wykonuje jakieś inne czynności np. słucham muzyki, oglądam seriale.

R: Czym kierowałyście się przy wyborze swoich utworów na konkurs?

K: Wybrałam te utwory, bo po przeczytaniu od razu do mnie przemówiły.

M:Bardzo mi się podobają wiersze Wisławy Szymborskiej, przekazuje w swoich utworach pozytywne nastawienie. Inny jej wiersz recytowałam na zakończenie klasy 6. był to utwór: " Nic dwa razy się nie zdarza".Wiersz o "Gawędzie ziemi ojczystej" opowiada o ojczyźnie, jej wyzwoleniu, miłości i poświęceniu.
cd.str.3

Odwołuje się również do niektórych sytuacji z mojego życia.

R: Jak długo przygotowywałyście się do konkursu?

K: Do konkursu przygotowywałam się około dwóch miesięcy. Czytałam dużo razy na głos utwory oraz ćwiczyłam prozę z P.M.Łytek. Bardzo pomocne było dla mnie wsparcie ze strony moich przyjaciółek.

M: Do konkursu zaczęłam się przygotowywać podczas ferii zimowych. Najpierw przepisywałam prozę na laptopie i zaznaczałam słowa, które chcę zaakcentować. Następnie dzwoniłam do Kamili i mówiłam jej prozę a ona oceniała czy poprawnie ją mówię. Natomiast jeśli chodzi o wiersz to już wcześniej go recytowałam na konkursie recytatorskim Poezji Patriotycznej w naszej szkole.

R: Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu:)

K. i M. : My również dziękujemy :)

KOLEJNY PIĘKNY OBRAZEK NA STOŁÓWCE. KTO JEST AUTOREM? ...



wvk.

Justyna Kural

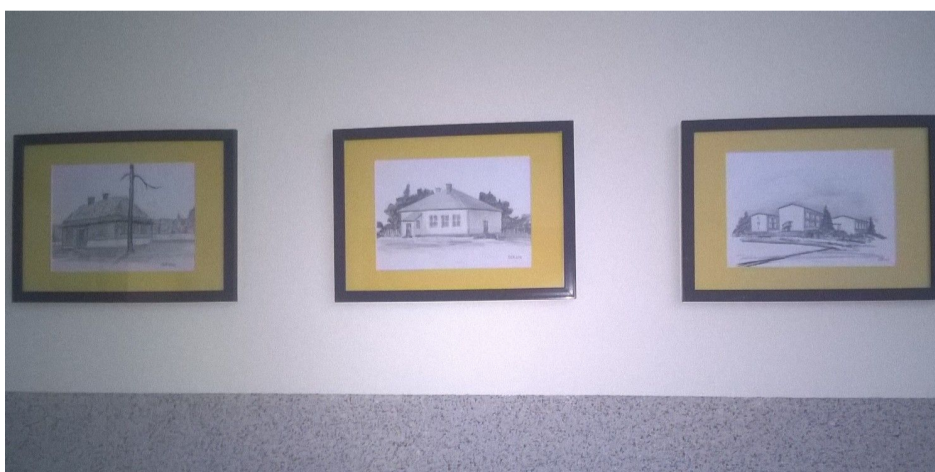
Justyna Kural wykonała pracę plastyczną, która ostatnio pojawiła się na ścianie stołówki. Autorka pracy zgodziła się w kilku słowach podzielić się informacjami na ten temat na łamach naszej gazety. Oto co nam napisała:

Dzieło sztuki, które wykonałam cudownie prezentuje się na szkolnej stołówce. Znajduje się ono na środku ściany, więc wszyscy mogą je podziwiać. Praca została wykonana węglem. Przyniesienie jej do szkoły bez ubrudzenia siebie c.d.str4

i innych było nie lada wyzwaniem. Obraz przedstawia łódzie na morzu. Czas wykonania ok. 1 godzina. Bardzo lubię rysować, a propozycja Pani od plastyki by to przygotować była genialna. Mogłam połączyć dobrą zabawę przy rysowaniu z 6 z plastyki :) Szkoda, że w innych życiowych czynnościach tak to nie działa:) Uczęszczam na zajęcia plastyczne do Domu Kultury w Krzeszowicach. W przyszłości, kiedy moje nazwisko będzie sławne ukazane w tym artykule dzieło będzie warte miliony.

Opis z humorem :) Justyna Kural

Szkice nad sofą wykonał P.Krzysztof Sęk - Szkoła dawniej i dziś



Nasza Szkoła dawniej i dziś

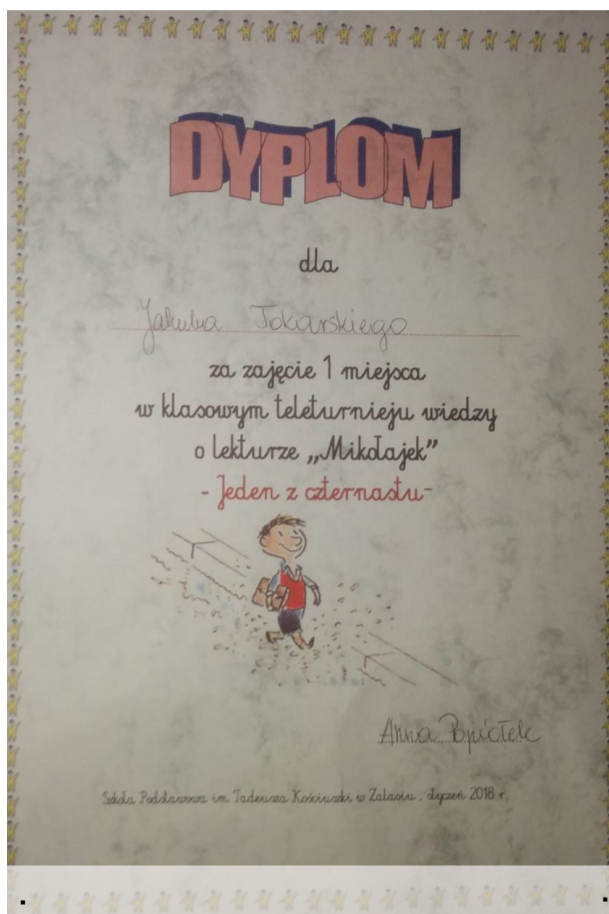
szkice wyk.Krzysztof Sęk

ŻÓŁTA SOFKA :) - KOLEJNY PRZYTULNY ZAKĄTEK NASZEJ SZKOŁY :)



Żółta nieduża sofa przy sekretariacie to kolejny przytulny zakątek naszej szkoły. Cieszy oko, dodaje radości swoim żółtym kolorem szczególnie w pochmurne i deszczowe dni. Ktoś kto ma w sekretariacie jakąś sprawę do załatwienia a przed nim duża kolejka to może spocząć wygodnie. Ważne, żebyśmy pamiętali, że nie jest ta sofa w stanie pomieścić na raz wielu osób, ma swoją wytrzymałość jednak. Szanujmy wszystkie sprzęty, a będą służyły wiele lat.

JAKUB TOKARSKI O KONKURSIE *JEDEN Z CZTERNASTU* NA LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO



Czy wyobrażaliście sobie omawianie lektury łączące naukę i zabawę? Taka sytuacja miała miejsce w mojej klasie na lekcji polskiego z P. Anną Popiołek. Po omówieniu lektury pod tytułem „Mikołajek” Pani zaproponowała przeprowadzenie konkursu na zasadach

telewizyjnego turnieju: „Jeden z dziesięciu”. W naszej klasie jest 14 uczniów, dlatego nazwaliśmy konkurs „Jeden z czternastu”. Dwa dni przed konkursem Pani poprosiła, żeby każdy z nas przygotował po 5 pytań z odpowiedziami dotyczącymi lektury.

Pozostałe pytania przygotowała Pani. Konkurs rozpoczęliśmy od ustawienia ławek i losowania numerów ławek. Zadając sobie pytania świetnie się bawiliśmy i lepiej poznawaliśmy lekturę. Później przyszła Pani Dyrektor i przyniosła dyplom dla wygranej osoby. Mnie udało się wygrać ten konkurs, a co ciekawe drugie i trzecie miejsce zajęli koledzy też z naszej redakcji Miłosz Dzidek i Tomasz Bień. Polecam innym klasom taki sposób zdobywania wiedzy. Była to rywalizacja i wszyscy starali się jak najlepiej przygotować. Przygotowując pytania każdy znalazł inne ciekawostki

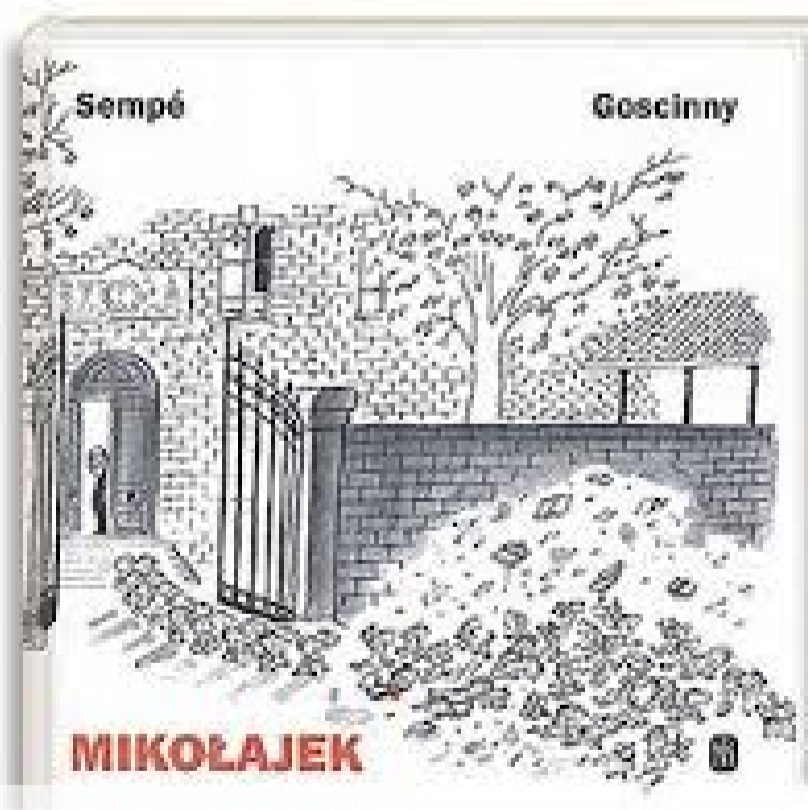
EKSPERYMENTY Z LEKTURĄ MIKOŁAJEK NA LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO



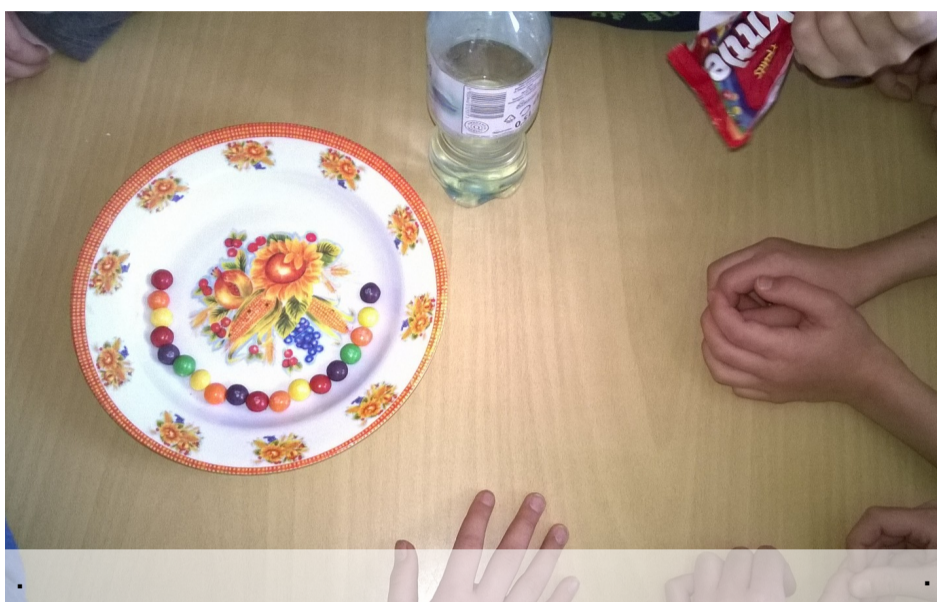
SUPER ZABAWA Z MIKOŁAJKIEM NA LEKCJI POLSKIEGO - RELACJA AGNIESZKI ŁATAK

Czy lektura musi być nudna? To nieprawda! My jak mieliśmy omawianie lektury „Mikołajek” podzieliliśmy się na grupy i w tych grupach tworzyliśmy przedstawienia. Pierwsza grupa to ja, Patryk, Julka, Tomek, Kuba i Milena. A druga grupa to Miłosz, Szymon, Kuba i Mikołaj. My przedstawialiśmy „Reksia”. Julka była Mikołajkiem, ja mamą Mikołajka, Patryk tatą Mikołajka, Milena narratorem, Kuba panem od psa a Tomek Reksiem. A druga grupa przedstawiała „Wizytę u Ananiasza”. Miłosz był Mikołajkiem, Kuba mamą Ananiasza, Mikołaj mamą Mikołajka a Szymon Ananiaszem. Nasze przedstawienie było bardzo śmieszne. Wszyscy się dobrze bawili. My mieliśmy narratora, a oni nauczyli się na pamięć. Mi się w drugiej grupie podobał eksperyment. Był on zrobiony z : wody, sody, octu i czerwonego barwnika. Pewnie zastanawiacie się co wyszło z tych składników. Chcecie się dowiedzieć koniecznie przeczytajcie "Mikołajka".

***Mikołajek* – seria książek napisana przez René Goscinny'ego i zilustrowana przez Jean-Jacques'a Sempé. Książka to zbiór krótkich, zabawnych opowiadań z życia tytułowego bohatera – Mikołajka. Poznajemy jego szkołę, kolegów, dom, dziecinne smutki i radości. Książka sprawia, że czytając "Mikołajka" mimowolnie się uśmiechamy :) Z Mikołajkiem nie można się nudzić, koniecznie przeczytajcie tę książkę, bo warto.**



TĘCZOWY EKSPERYMENT NA ZAJĘCIACH W KLASIE PIERWSZEJ



Pierwszoklasiści na zajęciach z P. Renatą Wciślak przeprowadzili eksperyment z tęczą:)

Pewnie zastanawiacie się jak i czy można zrobić tęczę??? Można:)

Wystarczy: paczka cukierków skittles, trochę wody, talerz. Wszyscy z niecierpliwością czekali na efekt, najpierw cukierki zostały ułożone na talerzu w okręgu, następnie zalane odrobiną wody i pozostało czekać kilka sekund na TĘCZĘ:) A efekt na zdjęciu powyżej nie pozostawia wątpliwości eksperyment się udał.

DISNEY - OPOWIADANIE KAROLINY BEDNARCZYK

Po tym, jak Theo dostał awans w pracy, co wiązało się z wyjazdem do Paryża cieszył się. Od dawna chciał wyrwać się z szarego, ponurego Londynu, w którym ciągle pada. Przyda mu się odskocznia w postaci odwiedzenia Francji. Od zawsze interesował go ten kraj- tradycje, język, zabytki. Jego największym marzeniem było zobaczenie Wieży Eiffla i posiedzenie przy niej w akompaniamencie jego ulubionych piosenek Disney'a. Zobaczył już Luwr, Katedrę Notre-Dame w Paryżu i Pałac Wersalski. Przyszedł czas na wieżę. Zachwycił się nią i mówił, jaka cudowna jest w całej swojej

okazałości, chodząc wokół niej. Czas mijał mu szybko i nie zauważył, że zrobiło się ciemno, a wieża zaczęła świecić i być widoczna z dalekiej odległości. Usiadł na jednej z ławek i włączył swoją ulubioną składankę. Niestety, nie dopiął słuchawek do końca, przez co było wszystko słychać, a przechodzące od czasu do czasu pary dziwnie się na niego patrzyły, jakby co najmniej zabił człowieka. On nie zrobił przecież nic złego, po prostu słuchał swoich ukochanych piosenek. Gdyby tylko wiedział, że nie tylko on tego słucha, osoby przechodzące obok też to słyszały. Gdy piosenka z Pocahontas "Kolorowy wiatr" się

skończyła, a zaczęła "Miłość rośnie wokół nas" możliwe, że Theo podśpiewywał razem z nią. Zdecydowanie była to jego ulubiona. Nagle usłyszał głos, który nie był częścią piosenki. Spojrzał przed siebie i zauważył chłopaka, który idzie w jego stronę i porusza ustami, jakby coś mówił. Raeken nacisnął pauzę, przez co piosenka się zatrzymała i przyjrzał się bliżej chłopakowi. Miał na oko z 20 lat, ubrany w czarny płaszcz i postawione do góry, jasno brązowe włosy i niebieskie oczy. Gdy nieznajomy spojrzał na Theo, ten uśmiechnął się dobrowolnie. Chłopak spojrzał na niego z wyrzutem i zapytał:

c d str10

DISNEY - CIĄG DALSZY OPOWIADANIA KAROLINY

-Dlaczego to wyłączyłeś?

Akurat to moja ulubiona piosenka-powiedział z lekkimi wyrzutami- Jestem Liam.

-Theo, nie wiem, może dlatego, że szedłeś w moją stronę i ruszałeś ustami. Jakbyś chciał mnie zabić- odpowiedział i lekko się zaśmiał.

-Szedłem w Twoją stronę, bo przyciągnęła mnie piosenka.- uśmiechnął się w stronę bruneta.

-Jak to? Przecież miałem słuchawki.

-przeczesał włosy ręką.

-Może i miałeś, ale niedopięte.

Theo w tym samym czasie spojrzął na swoje słuchawki i telefon.

-No rzeczywiście.-

uśmiechnął się z powodu swojej własnej głupoty. Liam usiadł obok Theo i zaczęła się żywa konwersacja na różne tematy-od piosenek do chęci zaadoptowania przez Liama wilka. Rozmawiali tak przez cały wieczór, dopóki nie sprawdzili zegarka. Oboje stwierdzili, że spędzili razem przyjemny wieczór, wymienili się telefonami z zamiarem spotkania się ponownie. Niższy chłopak lekko nawet uścisnął Theo i obaj odeszli w swoje strony.

JAK NAPISAĆ DOBRY TEKST ???

Podajemy krótki przepis na dobry tekst:)

- 1. Najpierw zaplanuj co chcesz napisać.**
- 2.Wymyśl ciekawy tytuł.**
- 3.Staraj się pisać zwięźle i poprawnie.**
- 4. Nie bój się ekspresji: używaj dla wzmocnienia tekstu wykrzykników, czasem zwolnij wielokropkiem, tempo czytania stanie się wtedy dla Czytelników przyjemniejsze. Korzystaj z pytańników, by zadając pytania wciągnąć Czytelnika w szukanie odpowiedzi.**
- 5.PAMIĘTAJ KAŻDY MOŻE NAPISAĆ DOBRY TEKST! TY TEŻ ! WARTO SPRÓBOWAĆ !**

PRACTICE MAKES PERFECT

Przedstawianie się

- **What's your name?** - Jak masz na imię?

- **Emily.**

- **I'm Tom. Jestem Tom.**

- **I'm sorry, I didn't catch your name.**

Przepraszam, nie usłyszałem twojego imienia.

- **Do you know each other ?** Znacie się?

- **Nice to meet you.** Miło cię poznać.

- **Nice to meet you too.** Mi również miło cię poznać.

How do you do? Jak pan\ pani się miewa? (zwrot formalny używany przy zawieraniu znajomości; poprawna odpowiedź to:

How do you do.

Where are you from? - Skąd jesteś?

I'm from Poland. - Jestem z Polski.

Are you American? - Jesteś

Amerykaninem?

No, I'm not. I'm German. -Nie, nie jestem. Jestem Niemcem.

Is she Polish? - Czy ona jest Polką?

No, she isn't. She is French. - Nie, nie jest. Ona jest Francuzką.



How old are you?- Ile masz lat?

I'm ten years old.- Mam dziesięć lat.

How old is she? - Ile ona ma lat?

She is twelve. Ona ma dwanaście lat.

How old are they? Ile oni mają lat?

They are sixteen years old. Oni mają szesnaście lat.

Do you speak English?- Mówisz po angielsku?

Yes, I do. Tak mówię.

What is your address?- Jaki jest twój adres?

What is your phone number?- Jaki jest twój numer telefonu?